



AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH
IM. EUGENIUSZA GEPPERTA
WE WROCŁAWIU

Wrocław 10.01.2017 r.

Prof. Jacek Szewczyk
Akademia Sztuk Pięknych
im. Eugeniusza Gepperta
we Wrocławiu

**Recenzja dorobku artystycznego, dydaktycznego, organizacyjnego
oraz rozprawy doktorskiej mgr Mileny Michałowskiej,
w przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuk plastycznych,
w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez
Radę Wydziału Artystycznego
Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach**

Milena Michałowska jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom magisterski z wyróżnieniem uzyskała w Pracowni Druku Cyfrowego prowadzonej przez dr hab. Dariusza Gajewskiego w roku 2008. Pomiędzy rokiem 2006 a 2007 studiowała w Wielkiej Brytanii, w North East Wales Institute of Higher Educations – North Wales School of Art and Design, na Wydziale Ilustracji Dziecięcej. Od 2013 r. mgr Milena Michałowska jest studentką Środowiskowych Studiów Doktoranckich prowadzonych w katowickiej ASP.

W 2016 r. mgr Milena Michałowska została zatrudniona jako asystent na studiach stacjonarnych, licencjackich, na kierunku - Arteterapia - nowo utworzonym przez trzy śląskie uczelnie: Uniwersytet Śląski, Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego i Akademię Sztuk Pięknych. Mgr Milena Michałowska jest asystentką jednocześnie w Pracowni Narzędzia Cyfrowe w Terapii prowadzonej przez dr Pawła Szeibela oraz w Pracowni Rysunku i Malarstwa prowadzonej przez dr hab. Jolantę Jastrząb. Po za pracą na uczelni Milena Michałowska zajmuje się projektowaniem graficznym, scenografią i projektowaniem kostiumów do produkcji filmowych i telewizyjnych.

Milena Michałowska jest asystentką z zaledwie kilkumiesięcznym stażem pracy na uczelni. W czasie studiów doktoranckich kilkakrotnie odbywała praktyki pedagogiczne w Pracowni Technik Cyfrowych i Intermediów dr hab. Dariusza Gajewskiego.

Z materiałów biograficznych doktorantki wynika, że jej wiedza, ale przede wszystkim kilkuletnie doświadczenie z zakresu realizowania projektów/warsztatów arteterapeutycznych, miało podstawowe znaczenie w momencie zatrudniania doktorantki na Akademii.

Z informacji dotyczących nowo powołanego kierunku wynika, że w programie dydaktycznym Pracowni Narzędzi Cyfrowych w Terapii, gdzie Michałowska jest asystentką, istotne jest pogłębienie umiejętności praktycznych w formowaniu graficznego obrazu i zagadnień związanych z kreacją artystyczną. Natomiast w Pracowni Rysunku i Malarstwa rozwiązywane są podstawowe zagadnienia dotyczące koloru, formy i kompozycji zarówno w rysunku, jak i malarstwie. Ponieważ doktorantka dopiero rozpoczęła pracę w obu pracowniach, trudno jest mi stwierdzić jaką częścią dydaktyki zajmuje się obecnie, lub jaką będzie pełniła rolę w przyszłości.

Milena Michałowska w latach 2014/16 wielokrotnie prowadziła warsztaty edukacyjno – animacyjne „*Mapuj swój świat*” i „*Mój kawałek ogrodu – sztuka, terapia, roślina*” skierowane do dzieci i młodzieży, a także do osób dorosłych. Projekt „*Mapuj mój świat*”, jak pisze doktorantka, jest projektem autorskim, którego „*główną koncepcją jest idea osobistego mapowania*”. Warsztaty odbyły się w przedszkolu w Zabrze, w Szkole Podstawowej w Katowicach, w klasach specjalnych, z dziećmi z niedosłuchem centralnym. W Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Piekarach Śląskich, a także kilkakrotnie w ASP w Katowicach - raz z okazji Dnia Dziecka. Warsztat „*Mój kawałek ogrodu - sztuka, terapia, roślina*” doktorantka zrealizowała we współpracy z osobami chorującymi na choroby nowotworowe, wyleczonymi z nich, jak i będącymi w grupie potencjalnego ryzyka zachorowań, przy współpracy fundacji Giesche i ASP w Katowicach.

Milena Michałowska uczestniczyła w 2014 r. w konferencji naukowo - metodycznej „*Arteterapia zdrowie poprzez sztukę*”, w Górnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości w Chorzowie. W 2015 r. będąc uczestnikiem konferencji „*Mój kawałek ogrodu - sztuka, terapia, roślina*”, zorganizowanej przez ASP w Katowicach wygłosiła referat pt. „*Świat mchów – werbalizacja i zdefiniowanie emocji poprzez ekspresję i budowanie własnego świata*”.

Milena Michałowska przeprowadzając warsztaty arteterapeutyczne, jednocześnie sama będąc pomysłodawczynią kilku z nich, daje podstawy do pozytywnego zrecenzowania jej dotychczasowych osiągnięć pedagogicznych, mimo niewielkiego jak na razie doświadczenia w pracy ze studentami. W przypadku pracy organizacyjnej na rzecz macierzystej uczelni Mileny Michałowskiej nie mam żadnych informacji dotyczących jej jakiegokolwiek zaangażowania. Rozumiem, że pracując tak krótko na uczelni nie ma praktycznie żadnych możliwości wykazania się swoimi umiejętnościami organizacyjnymi. Mam więc tylko nadzieję, że w przyszłości, pracując dostatecznie długo, Milena Michałowska będzie miała wiele okazji do pracy na rzecz środowiska akademickiego, nie tylko Akademii Sztuk Pięknych, ale także pozostałych katowickich uczelni biorących udział w tym unikatowym projekcie.

Rozprawa doktorska mgr Mileny Michałowskiej nosi tytuł: „*Ekspresja to podróż w głąb siebie, to uzewnętrzniiona mapa mojego ja*”. Promotorem przewodu doktorskiego jest dr hab. Dariusz Gajewski z Wydziału Artystycznego ASP w Katowicach. Rozprawa składa się ze wstępu *jako obraz miasta*. Rozprawa zawiera także trzy części ilustracyjne zatytułowane: „*Mapy*”, „*Legenda*” i „*Pytania i odpowiedzi - prace i opis warsztatów z dziećmi*”. „*Mapy*” - to kolorowe reprodukcje pięciu grafik, wraz z ich powiększonymi fragmentami. Każdą z grafik/map poprzedza bardzo krótki tekst. „*Legenda*” - to kilku zdaniowy tekst, a potem niewiele reprodukcji przedstawiających poszczególne rozkładówki książki artystycznej, składającej się z wybranych elementów graficznych map, wraz z ich dwujęzycznym opisem. Ostatnia część rozprawy - „*Pytania i odpowiedzi - prace i opis warsztatów z dziećmi*” to znowu bardzo krótki tekst, poprzedzający kilkanaście ilustracji zrealizowanych podczas dziecięcych warsztatów. Rozprawę kończy bibliografia. Zarówno grafiki/mapy jak i książka zostały wykonane na potrzeby doktoratu. W tekście rozprawy doktorantka odnosi się do trzech zagadnień istotnych, jak sadzę, w jej twórczości graficznej: do ekspresji, wizerunku miasta i mapowania przestrzeni. Podaje liczne przykłady zarówno współczesnych, jak i nieżyjących artystów, wyrażających swoją twórczością różnorakie formy ekspresji plastycznej. Przedstawia wiele definicji miasta i jego elementów składowych, czerpiąc wiedzę z artykułów i tekstów krytyków sztuki, pisarzy czy urbanistów. Wreszcie sięga do bogatej historii kartografii i wymienia przykłady map przedstawiających i w jakimś sensie, opisujących poszczególne części świata, i poniekąd stan ówczesnej wiedzy. Cytuje artystów rozumiejących mapowanie, nie tylko jako odzwierciedlenie konkretnych przestrzeni, ale bardziej jako wizualizację przeżyć, sytuacji społecznych czy zjawisk socjologicznych. Doktorantka w ten sposób próbuje wprowadzić nas w świat własnej twórczości graficznej.

Jednak z przykrością muszę stwierdzić, że poziom poznawczy rozprawy doktorskiej dotyczący pracy artystycznej doktorantki, jest dla mnie absolutnie niewystarczający. Rozprawa doktorska nie jest głównym przedmiotem doktoratu, jest nią oczywiście praca artystyczna. Niemniej jednak, nawet w takim przypadku, wymagany jest bardziej rozbudowany tekst własnych deklaracji artystycznych, powiązany z wyczerpującym opisem skomplikowanego procesu druku. Doktorantka zrealizowała kilka wielkoformatowych grafik – map, ponumerowanych od jednej do pięciu, wykonanych w technice druku cyfrowego, sublimacyjnego, sitodruku oraz technice własnej. Za każdym razem w tekstach poprzedzających poszczególne mapy, doktorantka odnosi się bardziej lub mniej dosłownie do mapy/grafiki, którą dany tekst poprzedza, często przytaczając cytaty zawierające myśli innych artystów. Jednak te teksty w żaden sposób nie stanowią wyczerpującej analizy dokonań ani inspiracji doktorantki,

tym bardziej nie wyjaśniają procesu dochodzenia do końcowej fazy aktu twórczego jakim jest druk odbitki graficznej.

Nie ma w nich słowa na temat skomplikowanej technologii druku. Doktorantka nie przedstawia żadnych powodów użycia tak wielowarstwowego procesu drukowania swoich map/grafik. Milena Michałowska bardzo często powołuje się na postawy twórcze innych znakomitych artystów, po wielokroć cytując ich przesłania dotyczące interesujących ją zagadnień. Natomiast sama, używając mało precyzyjnego języka metafor, przenośni i skojarzeń, powierzchownie formułuje własne motywacje, a przede wszystkim zamysł, jakim kieruje się drukując grafiki, projektując ilustracje czy inne formy projektowania graficznego. Nie ma w jej tekstach żadnej głębszej analizy; dlaczego drukuje grafiki stosując takie a nie inne środki wyrazu. Rozprawę źle się czyta, często bowiem nie wiadomo gdzie kończy się myśl cytowana, a zaczyna własna doktorantki. Wydaje mi się, że tak napisana rozprawa doktorska pozostawia mnóstwo pytań bez odpowiedzi i cały szereg wątpliwości, co do jej merytorycznej wartości. Bardzo żałuję, bo prace graficzne, które udało mi się zobaczyć na żywo są intrygujące.

Jak już pisałem, jest to pięć grafik o formacie przekraczającym standard papieru graficznego, wydrukowanych w bardzo złożonym procesie. Sprawiają wrażenie totalnego chaosu zarówno kompozycyjnego, jak i kolorystycznego. W czterech z nich nie ma żadnej dominującej części kompozycji (piąta jest zdecydowanie inna od pozostałych), są natomiast porzucane po całej powierzchni papieru małe, większe, trochę większe i całkiem duże elementy przedstawiające (widać to w powiększeniach) litery, cyfry, grube i cienkie kreski, figury geometryczne, zachlapania, plamy, przekreślenia itd. Zdecydowanie nie ma jednego, wybijającego się koloru, choć czerń rysunku w jakimś sensie pełni rolę porządkującą. Jednak cała ta, tak pracowicie nadrukowywana anarchia ma jakiś sens, gdyż tak jak chce tego Milena Michałowska, każda z grafik to mapa opisująca wybrany fragment miasta albo przynajmniej jego wyobrażenie.

Milena Michałowska wydrukowała mapy zorganizowane z naniesionych na nie znaków, emblematów, rysunków, mini grafik, które są nośnikami zawierającymi mnóstwo informacji, o zamierzonych intencjach, uczuciach, odległych wspomnieniach z dzieciństwa, z wakacji, z teraźniejszości i odległej przeszłości. Mapy zapewne powstawały każda w innym czasie, ilustrując stany emocjonalne i uczuciowe Mileny Michałowskiej, i pewnie za każdym razem „mapując” swoje odczucia, tworzyła mapy całkiem nowych rejonów wymyślnego miasta.

Nie znajdując odpowiedzi w tekście rozprawy doktorskiej na przyczyny tak złożonego druku map doktorantki, wydaje mi się, że odpowiedź jest następująca: mapy są zadrukowywane

w różnych odstępach czasu, za każdym razem z inną intensywnością i przy użyciu innej technologii druku, adekwatnie do ilości nanoszonych na nie informacji/znaków oraz w zgodzie z jakimś, znanym jedynie doktorantce, tempem konstruowania mapy wymagowanej przestrzeni miejskiej.

Przeglądając dorobek artystyczny Mileny Michałowskiej chciałbym zwrócić szczególną uwagę na projektowanie graficzne. Muszę wyrazić swoje uznanie, gdyż Milenie Michałowskiej udało się przenieść do reklamy i promocji całe dotychczasowe doświadczenie, jakie zdobyła w zakresie grafiki artystycznej. Wszystko to, co najlepiej potrafi, konstruując i drukując grafiki, odnajdujemy w projektach etykiet, plakatów i ilustracji prasowych.

Jej projektowanie zachowało świeżość pomysłów i swobodę rysunku wraz z nieustannym przekraczaniem granic pomiędzy tym, co artystyczne, a tym co projektowe. I tak naprawdę przeglądając grafiki Mileny Michałowskiej do końca nie jestem pewien co było pierwsze: etykiety czy grafiki?

Czytając wykaz wystaw i konkursów, w jakich brała udział Milena Michałowska, dostrzegam niedostatek zarówno jednych, jak i drugich. Dokumentacja rozpoczyna się od roku 2007 a kończy w roku 2009. Nie wiem zatem co wydarzyło się w życiu artystycznym doktorantki po 2009 roku?

Milena Michałowska otrzymała kilka nagród: w tym I nagrodę za plakat „Fiestas de Hija 2013” w Hiszpanii, w 2010 r. była nominowana do nagrody „Śląska Rzecz”, w 2009 r. na IX Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu, dostała nagrodę ufundowaną przez Galerię Miejską Arsenał w Poznaniu, a w 2008 r. dostała nagrodę ufundowaną przez Elektrociepłownię Bytom. Milena Michałowska pisze o dorobku scenograficznym i kostiumowym w produkcjach telewizyjnych i filmowych. Niestety, nie znalazłem żadnych projektów kostiumów, czy scenografii. Nie ma też dokumentacji fotograficznej, dotyczącej reklam telewizyjnych. Pełen wykaz wystaw, konkursów, publikacji a także nagród i stypendiów otrzymanych przez Milenę Michałowską dołączony jest do dossier przewodu doktorskiego.

Konkluzja

Oceniając dorobek artystyczny Pani mgr Mileny Michałowskiej, przede wszystkim wyróżniłbym jej wielkoformatowe grafiki, które stanowią niewątpliwy wkład w rozwój polskiej współczesnej grafiki artystycznej. Biorąc również pod uwagę kilkuletnie doświadczenia pedagogiczne w arteterapii wśród dzieci, młodzieży, osób chorych i niepełnosprawnych, stwierdzam, że zarówno dorobek artystyczny jak i pedagogiczny doktorantki spełnia wymagania art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Rozprawa doktorska, w moim przekonaniu, zarówno ze względu na swoją nikłą objętość, jak i niezadawalającą zawartość merytoryczną, nie spełnia wymogów rozprawy doktorskiej. Jest raczej zlepkiem informacji z zakresu sztuki współczesnej i impresji doktorantki dotyczących własnych działań artystycznych.

Jednak biorąc pod uwagę dojrzałość artystyczną i skalę dorobku w zakresie grafiki i projektowania graficznego, popieram nadanie stopnia doktora sztuki Pani mgr Milenie Michałowskiej w przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuk pięknych, wszczętym przez Radę Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Prof. Jacek Szewczyk

